

WYKŁADY NAUKOWE KURS SAMOKSZTAŁCENIA.

Serya I.

(12)

FILOZOFIA.

W matematyce, jako nauce o formach ujęcia wytworzonych przez sam rozum, jest on w całej rozciągłości prawodawcą, i dlatego cała matematyka ma charakter aprioryczny i konieczny. W przyrodoznawstwie rozum jest prawodawcą o tyle, o ile poznanie świata zewnętrznego zależy od jego właściwości, t. j. nie tylko od ogólnych form ujęcia, ale i od kategorii, za pomocą których porządkujemy te zjawiska, a do których należy obok innych i roztrząsana wyżej kategoria przyczynowości. Każde poznanie jest niejako połączeniem chemicznym dwóch pierwiastków: świata poznanego i poznającego podmiotu, w tym stopniu w jakim wchodzi do poznania przyrody ten ostatni czynnik, możliwe jest przyrodoznawstwo czyste, t. j. niezależne od doświadczenia, aprioryczne. A ponieważ rola rozumu w poznaniu przyrody jest porządkująca; polega na ujęciu jej zjawisk według pewnych zasad czyli praw ogólnych, więc przyrodoznawstwo czyste może składać się tylko z ogólnych zasad kierowniczych w badaniu świata zewnętrznego, z wymagalników (postulatów) naszego rozumu, z którymi do tego badania przystępujemy i takie są niektóre najogólniejsze idee, które pod nazwą „praw przyrody“ literatura popularna a niekiedy i naukowa podaje często za wyniki badań doświadczalnych, chociaż pewne zastanowienie się przekona nas z łatwością, że nie są one wynikami, lecz założeniami uprzednio włożonemi w badanie, a bez których byłoby ono niemożliwe. Do takich należą np. zasada zachowania materji w chemii czyli w jej ogólniejszej formie—zachowania substancji, przyjęta już przez starożytnych filozofów, zasada zachowania energii przewodnicząca w fizyce, a którą w postaci nieco odmiennej widzieliśmy już w liczbie założeń Kartezjusza ¹⁾, zasada ewolucji czyli rozwoju, jako sposób ujęcia różnistości form organicznych lub nieorganicznych przyrody ¹⁾ itd. Pierwsze dwa up. są koniecznymi warunkami (postulatami),

¹⁾ Założenie o tożsamości czyli stałej ilości ruchu we wszechświecie jest tylko odmiennym wyrazem matematycznym dla trwałości energii. Ilość ruchu mierzy się iloczynem MV t. j. masy przez prędkość, energia wielkością $\frac{MV^2}{2}$ t. j. połową iloczynu z masy, przez kwadrat prędkości.

Stalość każdego z tych iloczynów przypuszcza stalość obu mnożników (ponieważ masa nie może się zamienić w prędkość ani żadna z nich zniknąć lub powstać z niczego czyli przypuszcza, że zarówno ilość mas (materji) jak i prędkości jest we wszechświecie niezmienną.

²⁾ Współcześni darwiniści twierdzą, że idea ewolucji jest zupełnie nową i wynikającą z badań przyrodniczych dzisiejszych. Ale dość jest pobieżnego rzutu oka na dzieje wiedzy, ażeby

poprzedzającymi zastosowanie wagi i miary do badania przyrody, które to zastosowanie było by niemożliwe gdybyśmy mogli dopuścić znikanie lub powstanie bezprzyczynowe jednego z wyżej wymienionych czynników, jak i wogóle wszelkie porządne myślenie byłoby przez podobne przypuszczenie wykluczone. Codo idei ewolucji możemy powtórzyć to co Platon mówił o równości, co mówiliśmy o przyczynowości t. j., że największe nawet stopniowanie form, gdyby istniało, nie przestało by być prostem stopniowaniem, dopóki nie wprowadzilibyśmy doń idei rozwoju, a jak dalece czujemy wewnętrzną potrzebę tego wprowadzenia idei przewodniczej (ewolucji) świadczy o tem, że ją podkładamy, nawet tam, gdzie takiego stopniowania w rzeczywistości nie ma i gdzie nic rozwoju urywa się na każdym stopniu, np. w paleontologii. Do tej samej kategorii należą szersze pojęcie—przyczynowości i prawa.

Aprioryczne więc wykrycie zasad przyrodoznawstwa możliwe jest dla tego i o tyle, o ile rozum jest prawodawcą natury, t. j. tej natury, którą poznajemy w zjawisku. O ile by jednak rozum ów rościł pretensje konstruować a priori naturę taką, jaka istnieje niezależnie od obserwacji, jako „rzecz w sobie“, nie miałby do tego najmniejszych podstaw, gdyż nie będąc przedmiotem poznania ani od niego zależąc, natura ta nie podlega formom i prawom naszego umysłu. Ztąd zaprzeczenie przez Kanta możliwości metafizyki w dawnem znaczeniu, t. j. jako apriorycznej z czystych zasad rozumu wysnutej wiedzy o wszechświecie, jakim jest sam przez się. Metafizyka możliwa jest tylko jako fenomenologia natury, t. j. jako poznanie ogólnych zasad, regulujących zjawiska świata, t. j. naszą ludzką wiedzę o nim.

Do tego punktu doprowadzona została teoria poznania ku końcowi XVIII w. Krótki ten rys historyczny rozwoju głównych jej zagadnień nie tylko ułatwi ich zrozumienie, stanowiąc niezbędny wstęp do systematycznego traktowania teorii poznania ze stanowiska wiedzy dzisiejszej, ale posłuży naocznym dowodem tego, cośmy wypowiedzieli w rozdziale wstępnym (Przedmiot i podział filoz. § 15) t. j. że myśl filozoficzna postępuje wciąż naprzód wśród wahań i sporów szczegółowych. Widzieliśmy jak pierwsze niejasno sformułowane u Platona wskazówki o apriorycznym czynniku w poznaniu rozwijały się stopniowo; jak racjonalizm w sporze z empiryzmem oczyszczał się od jednostronności i błędów, jak zadania rozrastały się i specjalizowały w miarę postępu wiedzy, jak wreszcie sceptycyzm Humea stał się pobudką do wspaniałego gmachu Krytyki czystego rozumu.

Tematy do wypracowań.

1. *Zestawić poglądy na poznanie Berkleya z Locke'a i Kondyllaka (prócz przytoczonych niżej źródeł—dzieł Berkleya i Kondyllaka oraz Hist. filoz. Falkenberga—pomocną tu może być Cousina Hist. filoz. XVIII (przekład polski—zawierająca rozbiór nauki Locke'a).*

2. *Spór pomiędzy empiryzmem a racjonalizmem.*—Zebrać i zestawić główne punkta sporne oraz przytaczane argumenta i poddać je ocenie krytycznej,

przekonać się iż od najdawniejszych czasów usiłowano stosować ją (naturalnie—jak umiano) zarówno do organizmów Anaximander i Empedokles) jak i do rozwoju ziemi (Anaximander i inni—w nowszych czasach—Kartezyusz, Burnet (1680), Lheyde (1691), Leibnitz, Rey, Whiston i in.) oraz całego wszechświata (Anaximander i inni staroż., Kartezyusz, Kant, Laplace). Porównaj pod tym względem artykuł autora p. t. „Następcy Darwina i losy darwinizmu“ (zakończenie, w Bibl. Warsz. 1895, III).

a zwłaszcza wykazać jak się zmieniło pole sporne po Kancie. Prócz wyżej przytoczonych, pomocnymi będą tu, dziełko Kartezjusza (*Rozmyślenia*) i Lewesa *Zagadnienia o życiu i duchu* (stanowisko empiryczne).

3. *Zestawic 3 poglądy na matematykę (jako naukę empiryczną, aualityczną i syntetyczną a priori), argumenta na korzyść każdego oraz ich krytykę* (Źródła: Taine: *O Millu*, Lewes *Zagadn. Życia i Ducha*, *Milli Logiki* rozdział o matematyce i jej metodzie, Lange *Hist. fil.* T. II, R. I oraz zebrana tam literatura).

4. *Teorya Poznania Platona w porównaniu z racjonalizmem XVIII w.* (Dla Platona—przekłady, zwłaszcza *Teateta i Fedona*. Również Lutosławskiego: *O pierwszych trzech tetralogiach Platona* (wyd. Akad. Umiej. w Krak. 1896). *Lektura do dwóch poprzednich rozdziałów.*

R. I. Jevons. *Principles of sciences*. Dzieło to poświęcone jest rozbirowi ogólnych zasad dotyczących zwłaszcza badania przyrody. Na szczególną uwagę zasługują rozdziały o prawdopodobieństwie, o indukcji i in. (przekł. ros.).

Laplace. *Essai philosophique sur les probabilités*.

R. II. Wstępne: dla obeznania się z fizyologią organów zmysłowych:

Nussbaum. *O wrażeniach zmysłowych* (krótkie).

Huxley. *Fizjologia*—(rozdziały o zmysłach).

Bernstein. *Les sens* (po niem. *Die Sinne*). Obszerny wykład fizjologii i psychologii organów zmysłowych:

Wundt. *Wykłady o duszy człowieka i zwierząt* (odpowiednie rozdziały).

— *Physiologische Psychologie*.

J. Wł. Dawid. *Psychologia* (Wykłady naukowe).

Lange. *Historja materyalizmu* (Rozdz. O Fizjologii organów zmysłowych i świat jako wyobrażenie).

Taine. *O Millu* (analiza wrażeń). Do historycznego rzutu oka na rozwój teoryi poznania.

Falkenberg. *Historja filozofii nowożytnej*. Rozdziały o Descartesie, Hobbesie, Spinozie, Locke'u, Leibnizu i Kancie—pierwszych pod nagłówkami „teorya poznania“. Dzieło to odznacza się doskonałem i jasnym przedstawieniem rozwoju tych zagadnień.

Lange. *Histor. Materyal* R. I Tomu II *Kant i materyalizm*). Obszernie traktują historję tego zagadnienia następujące dzieła:

Grimm. *Zur Geschichte der Erkenntnisproblem von Bacon zu Hume* 1890.

Koenig. *Entwicklung des Causalproblems I. Von Cartesius bis Kant* 1888, II *Seit Kant* 1890.

Jako uzupełnienie tego historycznego poglądu i najlepszy sposób wyjaśnienia stanowisk pojedynczych filozofów polecamy czytanie tych dzieł ich, które są w przekładzie, a mianowicie:

Kartezjusz *Rozmyślenia nad zasadami filozofii*.

Berkleya. *Rzecz o zasadach poznania*.

Kondyllaka. *Traktat o wrażeniach zmysłowych* (przedstawiają wykończony sensualizm).

Rozdział III. Cecha myślenia i jego składniki, formowanie się pojęcia.—Klasyfikacja sądów.—Zasadnicze prawa myślenia.

§ 12. Poznanie nasze koncentruje się w myśli, wszystko, co należy do poznania, jest myślą, a wszelkie wątpliwości co do wartości poznania dotyczyły zawsze myślowej jego strony. Zanim więc przystąpimy do badania poznania lub jego przedmiotu, winniśmy zdać sobie sprawę z tego czym jest myślenie. Spróbujmy więc poddać je analizie i wykryć jego cechy zasadnicze ¹⁾.

1. Pierwszą najbardziej ogólną cechą myśli jest ta, iż *myślenie jest czynnością podmiotową*, jest czemś odbywającym się w nas, ciąglem stawaniem się i przeżywaniem samego siebie. Cechy to zresztą wspólne są myśleniu z innymi czynnościami podmiotowymi, uczuciem, wyobrażeniem, chceniem, które wchodzą jako składowe części do myśli i zawsze jej towarzyszą. Różnica tego, co nazywamy myślą, od innych czynności podmiotowych polega jedynie zdaje się, na sposobie połączenia tych składników, ich rozdzielenie zaś wogóle jest zupełnie sztuczne i stanowi już wynik pewnej abstrakcji. Potrzeba utrwalenia przedmiotów myśli za pomocą słów, wytwarza pewne nałogi mowy—mianowicie zamianę form przymiotnych i czasowych na rzeczowne, które przyczyniają się do zwiększenia tego sztucznego rozdziału i do wytworzenia z pojedynczych przymiotów pierwotnie złanej czynności pewnych przedmiotów wewnętrznych jak np. wyobrażenia, pojęcia itd. a później nawet do ich personifikacji w pewne władze, wyobraźnię, uczucie, wolę itd. W rzeczywistości każdy akt myśli składa się z wyobrażeń połączonych z uczuciami, a skoro są uczucia jest i chcenie, każdy akt myśli jest przeto chceniem.

Gdy odbieramy (z zewnątrz) lub odtwarzamy (za pomocą pamięci i wyobraźni) jakiegokolwiek najelementarniejsze wrażenie, doznajemy już pewnego uczucia ²⁾ tak np. wśród barw, tonów itd. jedne są przyjemne, wesołe, drugie smutne, trzecie obojętne. Biała barwa lub jasne kolory są wesołe, czarna i ciemne barwy smutne, szara—obojętna, toż samo stosuje się do tonów wysokich i niskich itp. Ten charakter uczuciowy wrażeń potęguje się lub osłabia, a w każdym razie komplikuje się w wyobrażeniach, będących połączeniem rozmaitych wrażeń. Np. odzienie utworzone z przyjemnych kolorów może sprawić niemiłe wrażenie przez niewłaściwy ich dobór, przez kształt itd., przeciwnie harmonia kolorów może potęgować elementarne uczucia, zawarte w pojedynczych od nich wrazeniach i wytwarzać uczucia wyższego rzędu, które zaliczamy już do estetycznych. Ponieważ zaś każda myśl składa się z wyobrażeń więc każda musi mieć odpowiednie zabarwienie uczuciowe.

Akty myśli nie są też czemś podobnym do wyobrażeń zewnętrznych, które opadają nas, narzucają się nam niejako pomimo naszej chęci i woli. Przeciwnie każdą myśl odczuwamy jako wykonaną przez nas czynność, jako spełnienie naszej woli. Jeśli bowiem nie pierwiastki (wyobrażenia), z których się myśl składa, to sposób ich połączenia zależny jest od woli.

1) Por Wundta „System der Philosophie“ 1890 str. 38—46.

2) Wundt trafnie nazwał to „zabarwieniem uczuciowym wrażenia“. Por. rozdział o barwie uczuciowej wrażeń wzrokowych w Jego „Physiologische Psychologie“.

WŁ. K. KOZŁOWSKI.

D. C. N.